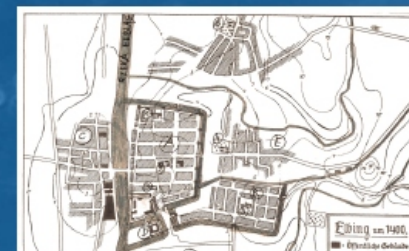


# Elbląskie wodociągi wczoraj i dziś



Czerpanie wody z rzeki Trava. Lubeka.

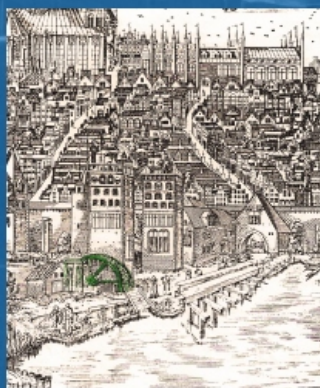


Elbląg około 1400 r. A - Stare Miasto, B - Nowe Miasto, C - Wyspa Spichrzów, D - Zamek krzyżacki, 1 - Klasztor Dominikanów, 2 - kościół św. Mikolaja, 3 - kaplica Świętego Ducha.

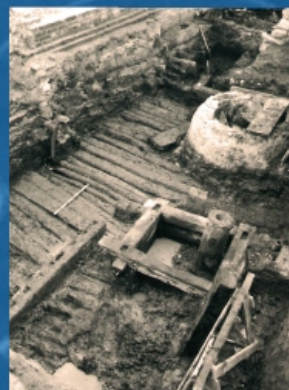
**E**lbląg założony przez Zakon Krzyżacki w 1237 r. usytuowany był na szlaku wodnym łączącym zachód ze wschodem Europy. Szybko rozwijające się miasto musiało spełniać szereg warunków, a jednym z najważniejszych zadań należących do rady miasta było zaopatrzenie mieszkańców w wodę i odprowadzanie wszelkich nieczystości. Od tego było uzależnione bytowo-gospodarcze funkcjonowanie miasta, jak i utrzymywanie czystości wśród jego mieszkańców.



Elbląg. Skórzane wiadro do wody z połowy XVIII w.



Wieża wodna z kotłem do czyszczenia wody. Lubeka XVI w.



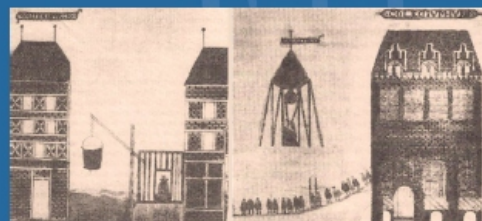
Elbląg. Stare Miasto. Murowana i drewniana studnia.

**P**oczątkowo wodę do celów konsumpcyjnych i gospodarczych osadnicy czerpali z rzek: Elbląg i Kumieli, jej dopływów, okolicznych strumieni i zbiorników wodnych oraz studni kopanych, które spełniały podstawową rolę w bieżącym zaopatrzeniu mieszkańców w wodę. Budowali je na podwórkach mieszczańskich działkarze zwani fontanus, a ich utrzymanie i konserwacja należały do właścicieli lub najemców posesji. Podczas prac archeologicznych na Starym Mieście odkryto liczne relikty drewnianych i kamiennych studni. Bardzo często woda w elbląskich studniach była mocno zanieczyszczona - zwłaszcza gdy na podwórkach sąsiadowały z latrynami, gdyż warstwy izolacyjne w postaci gliny lub piasku nie chroniły przed przenikaniem ich zawartości. Być może dlatego elblążanom zalecano picie piwa zamiast wody.

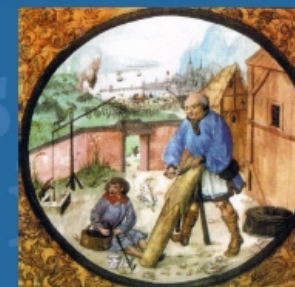


Elbląg. Studnia centralna na narożniku ulic: Stary Rynek i Rybackiej (I poł. XVIII w.)

**W** Elblągu znajdowały się także dwie duże studnie będące własnością miasta. Jedna z nich została usytuowana w pobliżu rzeki Elbląg, w obrębie zespołu szpitala z kaplicą Ducha Świętego. Druga położona w narożniku ulic: Stary Rynek i Rybackiej, była początkowo zwieńczona posągami Herkulesa, a w XIX w. otrzymała neogotycki posąg Neptuna; wodę doprowadzał do niej drewniany wodociąg m.in. z Winnicy. W obrębie Starego Miasta, oraz w jego otoczeniu funkcjonowały mniejsze ogólnodostępne studnie stanowiące własność miasta. Prosty sposób gromadzenia wody było zbieranie deszczówki w drewnianych beczkach ustawionych na podwórkach.

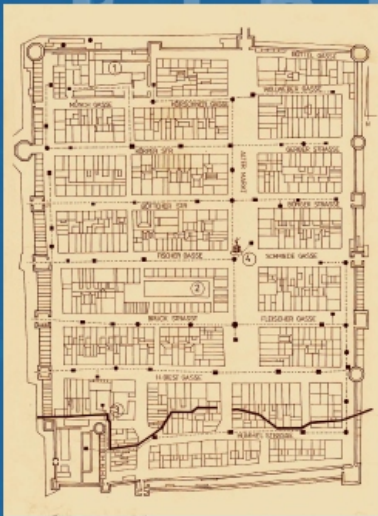


Studnia: z żurawiem (A) i łańcuchowa (B). Rostok XVI w.

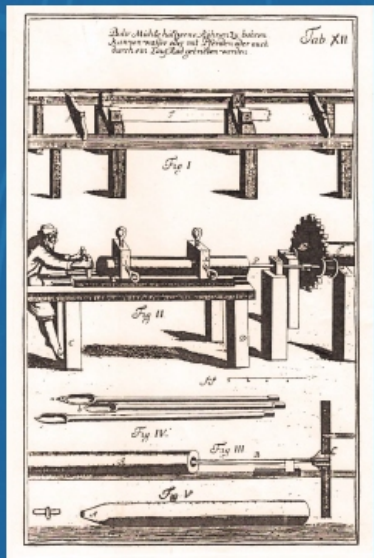


Studnia z żurawiem na podwórku. Pracownia garbarza.

150 LAT  
**WIK**  
w Elblągu



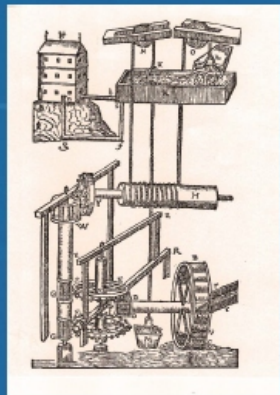
Elbląg. Plan sieci wodociągowej i studni z 1639 r. na Starym Mieście.



Drążenie świtram otworu w pniu przyszłej rury wodociągowej.

**W**zrost gospodarczy Elbląga, intensywnie rozwijające się rzemiosła (m. in. browarnictwo) i gęstniejąca zabudowa w mieście, spowodowały wzrost zapotrzebowania na wodę. Ze względu na ograniczoną pojemność studni konieczna okazała się budowa wodociągów, zapewniających stały dopływ i rozprowadzanie wody.

**B**udowę miejskiego wodociągu, rozpoczęto prawdopodobnie już w końcu XIII w. Jego urządzenia były w miarę potrzeby systematycznie rozbudowywane i modernizowane. Częściowe zniszczenie sieci podczas wojen szwedzkich (XVIII w.) zahamowało korzystanie z tej formy dostarczania wody. Sytuacja poprawiła się dopiero po wybudowaniu nowoczesnego systemu wodociągowego w drugiej połowie XIX w.



Przykład konstrukcji rurmusa podnoszącego wodę.



Wschodni odcinek elbląskiego wodociągu usytuowany nad fosą. Słupy stanowią pozostałość mostu. (Obecnie Plac Słowiański)

**P**odczas prac archeologicznych na Starym Mieście odkryto pozostałości dawnego systemu wodociągowego Elbląga. W rejonie dzisiejszego pl. Słowiańskiego, w obrębie dawnego bastionu Bramy Kowalskiej, odsłonięto kilkunastometrowy odcinek drewnianej rury wodociągowej, która częściowo, w specjalnej zadaszanej obudowie, przebiegała nad fosą miejską. Drugi odcinek prowadził w stronę ul. Kowalskiej, do studni zwanej Pfeiffenbrunn. Fragmenty drewnianych rur znaleziono również w rejonie ulic: Wałowej, Studziennej, Ducha Świętego. Mimo wydawanych przez radę miasta zakazów zanieczyszczania cieków wodnych, z których elblążanie czerpali wodę, nie zawsze przestrzegano tych przepisów.



Wschodni odcinek elbląskiego wodociągu usytuowany nad fosą, umieszczony w drewnianym zadaszonym korcie. Słupy stanowią pozostałość mostu. (Obecnie Plac Słowiański)

**W**odociągi grawitacyjne czerpały wodę z miejsc wyżej położonych niż punkty odbioru. Systemy drugiego typu wymagały budowy tzw. kunsztu wodnego, czyli urządzenia podnoszącego poziom wody, a następnie dostarczania jej do zbiorników, skąd była rozprowadzana drewnianymi rurami po całym mieście.

**B**udowaniem wodociągów trudnili się rurmistrzowie zatrudniani i opłacani przez radę miasta. Dbali również o czystość wody w rejonie jej poboru, wiercili drewniane rury i układali je w ciągach ulic i na podwórkach, wykonywali też wszelkie naprawy w obrębie miejskich wodociągów. O stan sanitarny cieków wodnych, przede wszystkim Kumieli, dbały specjalne służby, podlegające burmistrzom Elbląga.



Odcinek wodociągu elbląskiego poprowadzony przez Bramę Kowalską w rejonie Bastionu Bramy Kowalskiej. (Obecnie Plac Słowiański)



Usuwanie nieczystości lub odpędzanie muzykantów.



Ulica w średniowiecznym mieście.

**W**ładze Elbląga dbały przede wszystkim o utrzymanie czystości w strefie publicznej. W strefie prywatnej, na obszarze działek mieszczarskich, odpowiedzialność za porządek spoczywała na właścicielach lub najemcach.

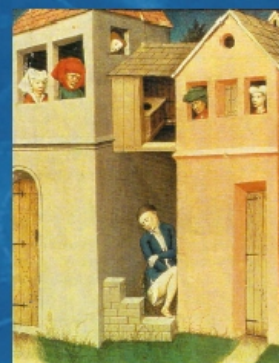
Rada miasta w wydawanych dekreтах, decyzjach i wilkierzach określała zasady działania służb miejskich, odpowiedzialnych za stan czystości w miejscach publicznych (m.in. ulice, ratusz, rynek, apteka miejska, gimnazjum, więzienie, tereny nadrzeczne).

**W**szelkie odpadki i zanieczyszczenia (fekalia, mierzwa, śmieci) w pojęciu ówczesnych ludzi należały do „stref nieczystych” i dlatego do ich usuwania był wyznaczony kat, postrzegany jako człowiek „nieczysty, niegodny, objęty „swoistym tabu”, pozostający na marginesie życia codziennego. Kat jako minister justitiae, czyli „sługa sprawiedliwości” wykonywał różnego rodzaju egzekucje, ale pełnił także obowiązki funkcjonariusza miejskiego, który w Elblągu zatrudniał i nadzorował pachołków do prac porządkowych w Elblągu. Do ich obowiązków należało opróżnianie latryn, sprzątanie ulic, wywóz padliny, czyszczenie miejskich rynsztoków i skrzyń szlamowych w przepływających przez miasto ciekach wodnych. Działalność sanitarno-porządkową na zlecenie rady miasta prowadził także rakarz (racker), który czyścił rynsztoki i kanały oraz publiczne przyweły, a dodatkowo miał obowiązek uszyć rajcom dziesięć par rękawiczek ze skór usuniętej padliny. Rada miasta zatrudniała również brukarzy, którzy zajmowali się konserwacją miejskich rur kanalizacyjnych.



„Dziecięca toaleta” odmalowana na Starym Mieście.

**W** dawnych miastach występowały duże trudności z utrzymaniem względnej czystości i porządku w obrębie murów miejskich oraz przestrzeganiem higieny wśród mieszkańców. Z tymi problemami borykali się również elblążanie. W miejskich skupiskach powstawały ogromne ilości różnorodnych zanieczyszczeń: odpady produkcyjne warsztatów rzemieślniczych, domowe śmieci i fekalia, pozostałości po pracach budowlanych. Wyrzucano je na podwórkę, do latryn, a także na ulice. Nieczystości należało usuwać z przestrzeni życiowej mieszkańców, tym bardziej, że zaniedbania pod tym względem groziły rozprzestrzenieniem się różnych chorób. Ponadto zaśmiecenie elbląskich ulic, pełnych wybojów i nierówności, ze śmierzdzącymi rynsztokami znacznie utrudniało codzienne życie w mieście.



Latryna usytuowana między budynkami w średniowiecznym mieście.



Średniowieczna toaleta usytuowana na podwórku.



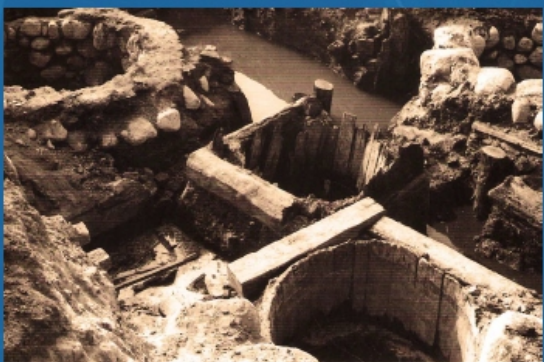
Średniowieczna drewniana latryna (niewykorzystana).



Plan miasta Elbląga z 1642r.



Kamienno-ceglana średniowieczna latryna odkryta na Starym Mieście w Elblągu.



Zespół drewnianych i murowanych latryn odkrytych na Starym Mieście w Elblągu.

**W**ładze Elbląga starały się zapobiegać nadmiernemu gromadzeniu wszelkich nieczystości w obrębie przestrzeni miejskiej. W tym celu budowały obiekty i urządzenia służące do składowania śmieci stałych i płynnych, które później wywożono poza obręb miasta.

**L**ocus ceterus (miejsce sekretne), kloaka, latryna, prywet, abort – to różne określenia ustronnego miejsca wydzielonego na każdej działce miejskiej i w obiektach użyteczności publicznej (np. w ratuszu, szpitalach, szkołach, bramach więźni). Najstarszą formą latryn były doły odpadkowe wykopane w ziemi, niekiedy wzmocnione ściankami plecionkowymi. Bardziej trwałe obiekty były drewniane i murowane kloaki. Podstawą drewnianych konstrukcji były cztery narożnikowe słupy, połączone ściankami wykonanymi ze ściśle dopasowanych desek ułożonych jedna na drugiej; ich stabilność dodatkowo wzmocniano wewnętrznymi belkami rozporowymi. Wymiary tych latryn wynosiły przeciętnie: 1,3-1,8-2,2 m na 1,6-1,8-2,4 m. W Elblągu często budowano – nie spotykane w średniowiecznych i nowożytnych miastach na obecnym terytorium Polski – latryny w konstrukcji kamienno-ceglanej na planie koła. Na drewnianym wielobocznym ruszcie układano cembrowinę: najpierw kamienną, a wyżej ceglana; prawdopodobnie górna drewniana część przypominała „domek z serduszkim”.

Urządzeniami służącymi do odprowadzania zanieczyszczeń były drewniane kanały i rynsztoki (otwarte i zamykane). Sytuowane zarówno na podwórkach, jak i wzdłuż ulic, zbierały wszelkie nieczystości i odprowadzały do rzeki lub poza miasto. Za czynności związane z ich utrzymaniem odpowiadali urzędnicy miejscy – kamlarze.

**L**atryny są obecnie dla archeologów miejscem odnajdywania prawdziwych skarbów. Mieszczanie bowiem wrzucali do nich zniszczone i uszkodzone - ale również całe - wyroby gliniane, drewniane, szklane, metalowe itd. Odkrywane przez nas po setkach lat przedmioty są wspaniałym źródłem informacji „o codzienności elblążan”. Ukształtowany w Elblągu w czasach średniowiecza system sanitarno-porządkowy przystosowany do usuwania nieczystości przetrwał do XIX wieku.



Nowożytna drewniana latryna ze Starego Miasta w Elblągu.



Rekonstrukcja średniowiecznej latryny.



Ekspozycja drewnianej latryny... i wydobyte z niej skarby.

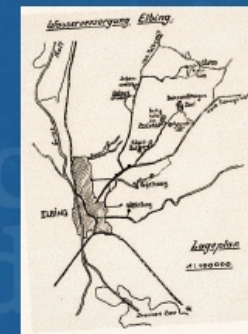




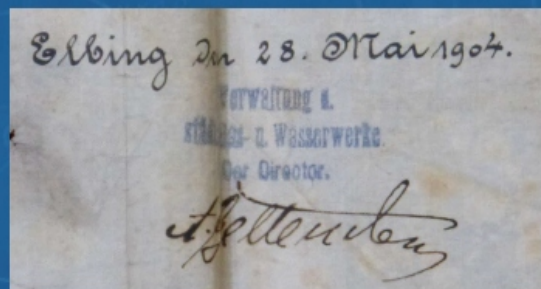
Szybko rozwijający się przemysł korzystał przede wszystkim z wód rzeki Elbląg i przy jej brzegach powstawały największe fabryki. APG 1152-234

Szybki rozwój Elbląga w okresie boomu przemysłowego spowodował, że w kilkadziesiąt lat pobór wody w mieście wzrósł kilkakrotnie. W 1905 r. wyniósł ok. 600 tys. m sześc, kilka lat później już 1,5 mln, by w latach 30. przekroczyć wartość dwumilionową, a w 1940 r. ponad 3 miliony i oscylować w tej granicy aż do końca II wojny światowej. Średnie dobowe zużycie wody w pierwszych latach XX w. wynosiło w Elblągu ok. 1300 m sześc., w 1925 r. – 4300, a w wojennym, 1940 roku, przekroczyło 8300 m sześc.

Nowoczesne, przemysłowe zaopatrzenie Elbląga w wodę dąnowane jest od 1870 r., kiedy uruchomiono wodociąg z podmiejskiego Kukułczego Jaru. Instalacja ta dostarczała miastu 300 m sześć. wody na dobę, do jej odbioru pobudowano 12 źródeł ulicznych i 24 hydranty. W kolejnych latach dołączano dalsze ujęcia ze skraju Wysoczyzny Elbląskiej – Krasny Las, Bielany Małe, Jagodowo, Dębowe Pole i Rakowo. Dzięki naturalnej różnicy poziomów między źródłami a punktami odbioru wodę dostarczano wówczas grawitacyjnie, bez stosowania dodatkowych urządzeń, wymuszających przepływ.



Plan elbląskich wodociągów z oznaczonymi ujęciami wody. Elbing, red. T. Lockemann, Berlin 1926.



Pieczęć i podpis Augusta Gallendiana, dyrektora elbląskiej komunalnej firmy gazowej i wodociągowej z 1904 roku. AZ



Fragment planu instalacji grawitacyjnego przepływu wody w pobliżu ulicy Królewskiej. Poc. XX w. AZ

Ulegało wahaniom zależnie od natężenia prac przemysłowych oraz liczby ludności, a zauważyć warto, że w 1938 r. miasto liczyło 86 tys. mieszkańców, zaś w ostatnich miesiącach wojny przekraczało 100 tys., wliczając uciekinierów z innych rejonów ówczesnej Rzeszy Niemieckiej.



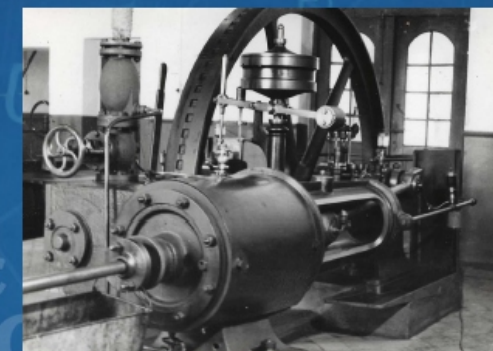
Budynki wodociągowe z początku XX wieku budowane były w Elblągu w stylu nawiązującym do antyku, a herb miasta podkreślał ich komunalny charakter. Na zdjęciu stan z 2007 roku. Fot. I. Leszczyński



Przepompownia ścieków ulokowana została przy ulicy Browarnej. AZ



Reklamy elbląskiej firmy gazowej i wodociągowej zwykle ograniczały się do zachęcania do korzystania z gazu. AA



Parowy zespół napędowy używany w elbląskich wodociągach. AZ

**II** wojna światowa zakończyła się dla Elbląga przeniesieniem w granice państwa polskiego, ale zarazem poważnymi zniszczeniami materialnymi. Na naprawę pomp, filtrów i sieci wodociągowo-kanalizacyjnej trzeba było czekać do czasu przywrócenia prądu. Chyba większym wówczas kłopotem niż bieżąca woda było udrożnienie kanalizacji, której dalszy zastój groził wybuchem epidemii chorób w mieście.

**W**śród niezbędnych działań było więc uruchomienie przepompowni ścieków przy dzisiejszej ulicy Browarnej i tak też się stało. Pierwsze przywrócone po wojnie do pracy ujęcie wody znajdowało się natomiast na terenie Gazowni przy ul. Czerniakowskiej i rozpoczęło ono działanie wraz ze zlokalizowaną również tam stacją uzdatniania.



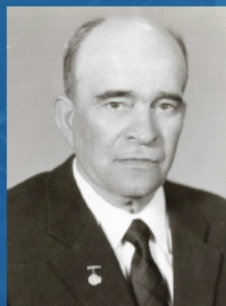
Zniszczone i spalone centrum Elbląga w 1945 roku. Widok na ulicę Krótką. AA



Zniszczenia magazynu wody przy ulicy Królewieckiej powstałe podczas działań wojennych. Zdjęcie z lat późniejszych. AZ



Usuwanie awarii na ulicy Grunwaldzkiej i pod torami tramwajowymi w 1952 roku. Na zdjęciu brгада mistrza Stanisława Bębna. AZ



Stanisław Bęben - mistrz sieci wodociągowej - pracował w przedsiębiorstwie od 1943 roku. AZ



Wacław Fijałki - mistrz sieci kanalizacyjnej - w 1945 roku zajmował się udrożnieniem sanitarnym miasta. AZ



Prace przy naprawie awarii na ulicy 1 Maja. AZ



Budynek administracji przedsiębiorstwa w latach 1954-1973. AZ

**P**ierwsza woda ze źródeł wyżynnych popłynęła do miasta dopiero w kolejnym roku, do zasilania wykorzystano też niżej położone ujęcia Kryształki, Bażantarni i Kukułczego Jaru. Ruszyła stacja filtrów. Dopiero wówczas można było ocenić zniszczenia w infrastrukturze oraz nieszczelności sieci, po czym kolejno je eliminować. Było to zadanie niezwykle trudne, gdyż spora część instalacji znajdowała się w zniszczonych budynkach i dostęp do nich wymagał wcześniejszego odgruzowania. Najcięższa praca była wówczas udziałem ekip remontowych.



Obiekty biurowe i warsztaty ślusarskie Wydziału Technicznego. AZ



Stacja Uzdatniania Wody Malborska została zbudowana w 1966 roku. AZ

**W** powojennym ćwierćwieczu nie było zbyt wiele pieniędzy na nowe inwestycje polepszające zaopatrzenie w wodę. Radzono sobie jednak, jak tylko było można, czego efektami były, m.in. budowa nowej stacji uzdatniania wody przy ul. Malborskiej i rozbudowa stacji przy ul. Królewieckiej. W tych czasach szybko zmieniali się na stanowiskach dyrektorzy elbląskiego przedsiębiorstwa wodociągowego. Znamienne było, że żadna ze zmian na stanowiskach kierowniczych nie była bezpośrednio spowodowana strajkami z grudnia 1970 r. Zrozumiałe jest jednak, że załoga do strajku czynnego nie przystąpiła, bo zaopatrzenie w wodę stało się jednym z działań niezbędnych do prawidłowego życia miasta.



Wnętrze SUW Malborska. AZ



Wnętrze SUW Królewiecka w 1972 roku. AZ



Budowa studni Nr 3a przy ulicy Łączyczej w 1968 roku. AZ



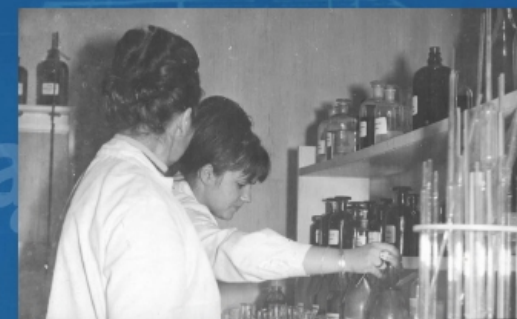
Budowa wiat i garaży przy ul. Królewieckiej - październik 1968 roku. AZ

**P**rotesty spowodowały natomiast szersze zainteresowanie się Elblągiem władz wojewódzkich i centralnych. Wśród licznych spraw, zakwalifikowanych do pilnej interwencji, była budowa Centralnego Wodociągu Żuławskiego, która potem ciągnęła się latami. Rozpoczęto też wtedy, pierwsze po wojnie, prace nad modernizacją sieci kanalizacyjnej w Elblągu, remontując główną przepompownię ścieków przy ul. Browarnej.

**Z**budowano także prawie 3,5 km kolektora ściekowego z tej przepompowni w kierunku projektowanej oczyszczalni ścieków. Przygotowano zarazem studium hydrogeologiczne do budowy nowych ujęć wody, które poparte było badaniami geofizycznymi, licznymi odwiertami próbnymi i eksploatacyjnymi. Wodociągowcy otrzymali obietnicę budowy nowych obiektów administracyjnych oraz zgodę na utworzenie ośrodka wypoczynkowego.



Budynek administracji wodociągowców z połowy lat 70. AZ



W pracowni bakteriologicznej SUW Królewiecka - początek lat 70. Na zdjęciu Stanisław Tymaszczuk i Halina Sotolwiej. AZ

**S**zybko zbudowano kompleks obiektów przy ul. Rawskiej, zaś ośrodek wypoczynkowy wodociągowców ulokowano w Liksajnach. W l. 1974-1975 podjęto też decyzję o rozpoczęciu prac nad oczyszczalnią ścieków w Elblągu. Jej lokalizację wskazano w północno-zachodniej części miasta, w pobliżu dolnej części nurtu rzeki Elbląg. Niebawem rozpoczęto badania geologiczne gruntów przyległych do ul. Mazurskiej. Projektanci uaktualnili wcześniej przygotowane plany biologiczno-mechanicznej oczyszczalni ścieków i uszczegółowili założenia techniczne dla rozpoczęcia budowy jej części mechanicznej. Prace przy budowie obiektów dla części mechanicznej elbląskiej oczyszczalni ścieków trwały od drugiej połowy lat 70. do 1987 r., co trudno uznać za sukces inwestycyjny i wykonawczy.



Budowa nowej siedziby firmy przy ulicy Rawskiej - na zdjęciu pawilon garażowy w marcu 1974 roku. AZ



Oddane do użytku w połowie lat 70. obiekty przy ulicy Rawskiej służą wodociągowcom przez kolejną dekadę. Zdjęcie z lat 90. AZ

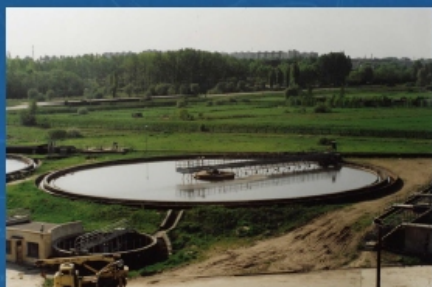


W połowie lat 70. przedsiębiorstwo wodociągowe miało 28 jednostek transportowych, w tym niezwykle potrzebny dźwig samochodowy. AZ

**W**ówczas rozpoczęto z kolei budowę części biologicznej elbląskiej oczyszczalni, która trwała następnych sześć lat. Tu też nie obyło się bez problemów, gdy część wykonawców tej inwestycji restrukturyzowała swe przedsiębiorstwa po przełomie demokratycznym w kraju i na fali przyspieszonej prywatyzacji zmieniała formy działania. Ostatecznie, udało się tę inwestycję zakończyć, w tym też czasie przekształcając firmę w spółkę komunalną.



Ośrodek wypoczynkowy wodociągowców w Liksajnach zbudowano własnymi siłami w latach 1972-1973. AZ



Widok z góry na rażalnię osadnik wstępną w oczyszczalni ścieków w latach 90. AZ



Instalacje biologicznej części oczyszczalni ścieków. AZ

**U**ruchomione w Elblągu w 1992 r. biologiczne oczyszczanie ścieków prowadzone jest metodą osadu czynnego, wykorzystującego bakterie do biochemicznego rozkładu zanieczyszczeń organicznych i dokonywane w trzech komorach oraz tyłu osadnikach wtórnych.



Widok z góry na część obiektów oczyszczalni ścieków w czasie kończenia budowy. AZ



Dyrekcja spółki wodociągowej wizytuje budowę biologicznej części oczyszczalni ścieków. Od lewej stoją: S. Stampczyński, H. Ganczewska i T. Gradzewicz. AZ





Pracownicy wstęgi zakończonej inwestycji w SUW Królewiec w 2009 roku. A.Z.



SUW Królewiec - widok na zmodernizowane obiekty. Fot. J. Gawryłek



SUW Królewiec - zbiorniki filtracyjne. Fot. J. Gawryłek

**W** latach 2002-2010 EPWIK zrealizowało potężną inwestycję, jaką było kompleksowe unowocześnienie zaopatrzenia Elbląga w wodę pitną. Dofinansowana ona została przez Fundusz ISPA oraz Fundusz Spójności UE w wysokości 60 proc. nakładów, przy koszcie przedsięwzięcia wynoszącym ok. 100 mln zł. Pierwsze zadanie tego projektu polegało na modernizacji stacji uzdatniania wody przy ul. Malborskiej, rozbudowie zbiornika wody pitnej przy ul. Częstochowskiej oraz wymianie sieci wodociągowej wraz z przyłączami dla kilkunastu ulic.



SUW Królewiec w dniu otwarcia po modernizacji. A.Z.

**D** rugi etap obejmował modernizację i rozbudowę stacji uzdatniania wody przy ul. Królewieckiej, zabezpieczenie antykorozyjne odcinków wodociągu z Szop, wyczyszczenie całej miejskiej sieci z wymianą armatury i węzłów, budowę infrastruktury dla dzielnic Modrzewina i Próchnik oraz telemetrycznego systemu zarządzania produkcją i zaopatrzeniem wody w mieście.

**K**iedy projekt został zrealizowany, za nowoczesny system zarządzania zaopatrzeniem w wodę i zastosowanie kompleksowości rozwiązań, kapituła konkursu Samorządowy Lider Zarządzania 2008 przyznała mu pierwsze miejsce w dziedzinie gospodarki komunalnej, a Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój” nagrodziła „Zielonym Laurem 2010” za uruchomienie w Elblągu nowoczesnych stacji uzdatniania wody.



Uruchomienie SUW Królewiec w 2009 roku przebudowa. A.Z.



Tabela pamiątkowa przypominająca o realizacji w latach 2002-2010 projektu polepszenia zaopatrzenia Elbląga w wodę. A.Z.



SUW Królewiec - układ sterowania procesem filtracji wody. Fot. J. Gawryłek

**W** ostatnich latach przygotowano do realizacji projekt modernizacji gospodarki ściekowej w aglomeracji elbląskiej. Na unowocześnienie oczyszczalni ścieków przewidziano wydatki 87% funduszy przeznaczonych na inwestycję, obliczoną pierwotnie na 108 mln zł. Założono dofinansowanie jej ze środków unijnych w wysokości ponad 56 mln zł. Inwestycją dodatkową ma być budowa i przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami ścieków dla dzielnic Zawodzie, Zatorze i Śródmieście i jej budowa przy ul. Wiązowej.



Urządzenia oczyszczalni ścieków wymagają poważnej modernizacji i częściowej wymiany. Zdjęcie z 2018 roku. Fot. J. Gawryłek



Urządzenia sprzed kilkudziesięciu lat w wielu przypadkach dotknięte zostały silną korozją. Fot. J. Gawryłek



Wnętrze obiektu komory krat mechanicznych w elbląskiej oczyszczalni ścieków. Fot. J. Gawryłek

**T**rzecim elementem powinno być utworzenie inteligentnego systemu zarządzania siecią kanalizacji deszczowej, wraz z opracowaniem modelu hydraulicznego oraz wdrożeniem systemu monitoringu. Równolegle realizowany powinien być projekt zakładający poprawę gospodarowania wodami opadowymi w mieście, na który przewidziano prawie 9 mln zł, w tym, 4,1 mln dofinansowania. Połowę wskazanej kwoty przeznaczono na renowację kanałów deszczowych, resztę na budowę kanalizacji deszczowej przy nowopowstających ulicach.



Zbiorniki do biologicznego oczyszczania ścieków wymagają utworzenia z wykorzystaniem nowoczesnych technologii budowlanych. Fot. J. Gawryłek



Poważnego unowocześnienia wymagają też rozwiązania technologiczne oraz sterowanie procesami oczyszczania ścieków. Fot. J. Gawryłek



Wysokowydajne pompy do ścieków. Fot. J. Gawryłek



Zespół wymienników ciepła podgrzewających osad w celu fermentacji i uzyskania biogazu. Fot. J. Gawryłek

**O**ba wnioski uzyskały dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Wkład własny, za zgodą samorządu zdecydowano się pokryć z niskooprocentowanej pożyczki, spłacanej przez firmę z podwyższonych opłat za wodę i ścieki.